

Sygn. akt I ACa 871/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2017 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **J. M.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 11 lipca 2016 r. sygn. akt I C 706/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

Sygn. akt I ACa 871/16

UZASADNIENIE

Powód J. M. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Skarbu Państwa - (...) kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania za doprowadzenie do okradzenia jego domu i budynku gospodarczego, położonego w P. przy ul. (...), w związku z odmową udzielenia przerwy w karze pozbawienia wolności.

Skarb Państwa -(...) wniósł o odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 §1 pkt 2 k.p.c. podnosząc, że pomiędzy stronami toczyła się już sprawa o odszkodowanie, w której powód domagał się od pozwanego kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za doprowadzenie do zniszczenia nieruchomości przez wydanie postanowienia o odmowie udzielenia

przerwy w karze pozbawienia wolności. Prawomocny wyrok w tej sprawie zapadł przed Sądem Rejonowym w Olsztynie (sygn. akt X C 1320/12). Na wypadek nieuwzględnienia tego wniosku, pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie odmówił odrzucenia pozwu (pkt. I); oddalił powództwo (pkt. II) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - (...)kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt. III).

Sąd I instancji ustalił, że powód zamieszkuje w miejscowości P. przy ul. (...). Nieruchomość ta była własnością jego rodziców: K. M., zmarłego (...) i H. M., zmarłej(...) Majątek spadkowy, który obejmował zabudowaną działkę o powierzchni 5.980 m^(2), budynek mieszkalny o powierzchni 32 m^(2) i budynek gospodarczy o powierzchni 15m^(2) odziedziczyli z ustawy po K. M. jego żona H. M. i dzieci: J. M., Z. S. i S. M.. Spadek po H. M. z ustawy odziedziczyli: J. M., S. M. i Z. S.. Brat powoda S. M. zmarł i w jego miejsce wstąpiły dzieci. Sąd zaznaczył, że do chwili obecnej nie został jeszcze przeprowadzony dział spadku, a postępowanie w tym zakresie toczy się przed Sądem Rejonowym w Zwoleniu.

W wyżej opisanej nieruchomości powód zamieszkuje samotnie, jest rozwiedzony i nie utrzymuje kontaktu z rodziną.

Sąd ustalił, że do 2001 r. powód odbywał karę pozbawienia wolności w wymiarze 10 lat, kiedy to uzyskał warunkowe przedterminowe zwolnienie. Na wolności przebywał do 2005 r. W trakcie przepustki w 2005 r. dokonał pobicia ze skutkiem śmiertelnym, za co został skazany na karę pozbawienia wolności. W 2009 r. uzyskał przerwę w karze w wymiarze 4 miesiące, z uwagi na stan jego nieruchomości. W trakcie przerwy w karze pobił sąsiada, który doznał złamania czaszki. Koniec odbywanej przez niego kary pozbawienia wolności przypada na styczeń 2018 r.

W dniu 2 maja 2012 r. powód wniósł pozew o zapłatę 50.000 zł przeciwko Skarbowi Państwa - (...). Kwoty tej domagał się tytułem odszkodowania za doprowadzenie do zniszczenia jego majątku (budynku mieszkalnego i zabudowań gospodarczych położonych w P., które odziedziczył po rodzicach), na skutek odmowy udzielenia mu przerwy w karze. Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2013 r. (IX C 1320/12) Sąd Rejonowy w Olsztynie oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi i kosztami procesu na rzecz pozwanego. Powództwo uznano za bezzasadne z uwagi na brak bezprawności działania Sądu Okręgowego w Olsztynie i niewykazanie, by powodowi została wyrządzona szkoda. Apelacja powoda od tego orzeczenia została prawomocnie oddalona wyrokiem z dnia 26 września 2013 r.

Sąd wskazał, że w dniu 21 lipca 2014 r. funkcjonariusze Policji z KP w P. udali się na posesję powoda w związku ze zgłoszeniem przez niego włamania do domu. W budynku nie stwierdzili żadnych śladów penetracji bądź zniszczenia mienia. Wnętrze wyglądało na od dawna niezamieszkałe.

Postanowieniem z dnia 29 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie odmówił powodowi udzielenia przerwy w karze. W uzasadnieniu wskazał, że podana we wniosku przyczyna - konieczność zabezpieczenia domu i budynków gospodarskich, w których miano dokonać włamania - nie została potwierdzona w wywiadzie środowiskowym. W dniu 30 października 2015 r. po raz kolejny odmówiono mu przerwy w karze, pozostawiając wniosek bez dalszego biegu, podobnie jak w dniach 4 stycznia i 5 lutego 2016 r., powołując się na rozpoznanie wniosku postanowieniem z dnia 29 grudnia 2014 r.

Mając na względzie powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniósł się do zarzutu powagi rzeczy osądzonej (art. 222 k.p.c.). Ocenił go jako nietrafny, bowiem jakkolwiek w sprawie X C 1320/12 zachodziła tożsamość stron procesu, to inny był przedmiot obu postępowań. W pozwie z dnia 2 maja 2012 r. powód domagał się kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowanie za doprowadzenie do zniszczenia jego majątku (budynku mieszkalnego i zabudowań gospodarczych położonych w P.), na skutek odmowy udzielenia mu przerwy w karze. Natomiast w niniejszej sprawie dochodził kwoty 100.000 zł z tytułu rzekomej kradzieży rzeczy ruchomych w dniu 21 lipca 2014 r., a więc mającej mieć miejsce po zdarzeniach opisanych w poprzedniej sprawie.

Z tej przyczyny Sąd odmówił odrzucenia pozwu (pkt. I wyroku) i ocenił obecne roszczenie jako bezzasadne. Zdaniem Sądu I instancji, powód nie wykazał bezprawności działania pozwanej jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, co jest warunkiem jej odpowiedzialności (art. 417 k.c.). Zaznaczył, że orzeczenia Sądu Okręgowego w Olsztynie III Wydziału Penitencjarnego i Nadzoru nad Wykonaniem Orzeczonych Kar o odmowie udzielenia przerwy w karze, zostały wydane przez kompetentny organ sądowy. Co więcej są prawomocne i nie zostały skutecznie wzruszone w toku zwyczajnych lub nadzwyczajnych środków odwoławczych. Powód nie uzyskał zatem stosownego prejudykatu (art. 417¹ § 2 k.c. i art. 424¹ § 1 k.p.c.).

Zdaniem Sądu, powód nie wykazał też bezprawności wydanych wobec niego decyzji, a to jego obciążał ciężar dowodowy w tym względzie (art. 6 k.c.). Decyzje te - w ocenie Sądu - były uzasadnione jego postawą w zakładzie karnym i okresami, gdy na przepustce lub przerwie w karze, popełniał nowe, ciężkie przestępstwa. To właśnie jego postępowanie na wolności, w czasie przepustek i wcześniejszej przerwy, doprowadziło do jednoznacznie negatywnej oceny kryminologicznej jego postawy. Sąd I instancji zwrócił również uwagę na fakt, że powód nie jest jedynym właścicielem nieruchomości, bowiem toczy się co do niej postępowanie o dział spadku. Współspadkobiercami są jego siostra i dzieci brata. Podkreślił, że sam powód w uzupełnieniu pozwu podał, że skradziono mu przedmioty „z majątku po rodzicach”, co ewidentnie wskazuje, że chodzi tutaj o majątek spadkowy. Wprawdzie innym razem podał (co - zdaniem Sądu - dowodzi tylko niekonsekwencji w jego wyjaśnieniach), że skradzione przedmioty o wartości 100.000 zł zakupił sam za pieniądze zarobione w Caritasie, czego w żaden sposób nie udowodnił. Przede wszystkim nie udowodnił, że rzeczywiście dokonano kradzieży. Nie przedstawił żadnych dowodów, ani nie wykazał, co mu skradziono. Zdaniem Sądu Okręgowego, powód procesami usiłuje wymusić kolejną przerwę w karze, co biorąc pod uwagę jego wcześniejsze i obecne zachowania nie byłoby uzasadnione ani jego postawą, ani względami społecznymi, ani wreszcie okolicznościami, które przytacza. Powód ma możliwość zwrócenia się do współspadkobierców o podjęcie pieczy nad spadkiem, co jest nie tylko ich prawem, ale i obowiązkiem. Z jego postawy wynika, że nie tylko nie próbował o to zabiegać, ale wręcz kategorycznie się temu sprzeciwia.

Stąd też Sąd I instancji oddalił powództwo jako bezzasadne i orzekł o kosztach procesu na mocy art. 98 § 1 k.p.c. Nie znalazł bowiem podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c., jako że powód już raz w bardzo podobnej sprawie (X C 1320 /12) skorzystał z dobrodziejstwa tego przepisu. W uzasadnieniu tamtego wyroku uzyskał pełne wyjaśnienie podstawy prawnej. Mimo to wszczął kolejny proces, zmuszając pozwanego do angażowania środków na swoją obronę. Zdaniem Sądu, powód winien zdawać sobie sprawę z procesowych konsekwencji swojego postępowania. Ponadto dysponuje majątkiem, stanowiącym co najmniej udział w spadku po rodzicach, obejmujący nieruchomość, który można spieniężyć, bądź prowadzić egzekucję na pokrycie poniesionych przez pozwanego kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- 1) zbyt pochopne podejście przez Sąd I instancji do sprawy i nie rozważenie słuszności decyzji Sądu Okręgowego w Olsztynie III Wydziału Penitencjarnego;
- 2) błędne ustalenie, że ktoś z rodziny jest uprawniony do majątku spadkowego (części gruntu z budynkami), podczas gdy jedynym właścicielem jest powód, bowiem pozostałe rodzeństwo zostało spleacone, a sprawa przed Sądem Rejonowym w Zwoleniu dotyczy wyłączenia ze spadku tych członków rodziny, którzy otrzymali już swoją część;
- 3) wybiórcze potraktowanie zgromadzonego materiału dowodowego i m.in. nie uwzględnienie faktu, że było włamanie w domu powoda (jedynego właściciela majątku);
- 4) błędne rozstrzygnięcie o kosztach procesu, gdyż ziemia i budynki należą do wyłącznego „gospodarowania i mieszkania” powoda i w związku z tym nie mogą być spieniężone.

Mając to na względzie, wniósł o ponowne rozpoznanie sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jako, że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym - wszechstronnie rozważonym i ocenianym w zgodzie ze wskazaniami art. 233 § 1 k.p.c. Aprobuje także wnioski wyprowadzone na podstawie tego materiału, a w rezultacie ocenę prawną powództwa jako bezzasadnego.

W pierwszej kolejności wymaga rozważenia, jaki przepis stanowi podstawę prawną roszczenia odszkodowawczego powoda, który źródło szkody upatrywał w prawomocnych orzeczeniach sądów penitencjarnych, odmawiających udzielenia mu przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności. Należy mieć przy tym na uwadze, że żadne przepisy nie przewidują odrębnego postępowania o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnych orzeczeń wydanych w sprawach karnych, innych niż przewidziane w art. 552 k.p.k. Takiego postępowania nie przewidziano także w odniesieniu do orzeczeń sądów penitencjarnych. W związku z powyższym w niniejszej sprawie nie ma zastosowania art. 417¹ § 2 k.p.c., ponieważ do przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa na jego podstawie wymagane jest wydanie tzw. prejudykatu, stwierdzającego niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia stanowiącego źródło szkody. W konsekwencji do odpowiedzialności za szkodę wywołaną przez wydanie w postępowaniu karnym wykonawczym prawomocnego orzeczenia incydentalnego, w tym orzeczenia o odmowie udzielenia przerwy w wykonaniu kary, ma zastosowanie art. 417 § 1 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 r., V CSK 348/12. LEX nr 1375501).

Odpowiedzialność deliktowa Skarbu Państwa, oparta na art. 417 k.c. (a także na art. 417¹ k.c.) powstaje wówczas, gdy spełnione są łącznie jej trzy ustawowe przesłanki: bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem sprawcy, a szkodą.

W pierwszej kolejności konieczne jest zatem ustalenie działania (zaniechania, z którego, jak twierdzi poszkodowany, wynika szkoda) oraz dokonanie oceny jego bezprawności, następnie ustalenie, czy wystąpiła szkoda i jakiego rodzaju i dopiero po stwierdzeniu, że obie te przesłanki zachodzą, możliwe jest zbadanie istnienia między nimi normalnego związku przyczynowego.

W orzecznictwie przyjmuje się, że rozważając według jakich kryteriów sąd w sprawie o odszkodowanie dokonuje oceny, czy orzeczenie jest niezgodne z prawem, trzeba stwierdzić, że gdy chodzi o ocenę orzeczenia sądu nie może być wątpliwości, iż powinien dokonać tej oceny według takich samych zasad, jakie stosuje Sąd Najwyższy przy ocenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w postępowaniu prejudycjalnym przewidzianym w art. 424¹ k.p.c. i następcie. Tak samo, jak w tamtym postępowaniu chodzi o ocenę orzeczenia wydanego przez niezawisły sąd w ramach przyznanej mu władzy sędziowskiej, a w takiej sytuacji pojęcie "niezgodności z prawem" orzeczenia ma suwerenne i autonomiczne znaczenie zdeterminowane przez istotę władzy sędziowskiej i niezawisłości sędziowskiej, a w szczególności przez przyznanie sądom szerokiego zakresu swobody orzeczniczej przy wykładni i stosowaniu prawa. Jak zatem jednolicie przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, orzeczeniem niezgodnym z prawem jest tylko takie orzeczenie sądu, które jest sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami orzeczniczymi lub wydane w wyniku rażąco błędnej wykładni czy oczywiście niewłaściwego stosowania prawa.

W świetle tych kryteriów bezprawność orzeczeń sądowych nie jest bezprawnością w rozumieniu prawa cywilnego, gdyż nie jest elementem stosunku cywilnoprawnego, lecz publicznoprawnego, wobec czego niezgodność z prawem jako przesłanka stosowania art. 417 § 1 i art. 417¹ § 2 k.c. musi być rozumiana ściśle - jako niezgodność tylko z konstytucyjnymi źródłami prawa przewidzianymi w art.

87-94 Konstytucji, a więc z ustawą, umową międzynarodową, rozporządzeniem itp. - z wyłączeniem zasad współżycia społecznego.

Natomiast przy badaniu kwestii bezprawności sądu w sprawie o odszkodowanie powinien ocenić zgodność orzeczenia sądu karnego z prawem, posilkując się rozumieniem na gruncie prawa karnego określonego przepisu i jego stosowania, a także przy uwzględnieniu rozumienia na gruncie prawa i postępowania karnego takich pojęć jak „oczywiste” czy „rażące” naruszenie prawa.

Przechodząc do oceny rozpoznawanego przypadku, należy podkreślić, że powód domagał się udzielenia mu przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności, powołując się na konieczność zabezpieczenia domu i budynków gospodarczych, do których miano dokonać włamania, a więc na ważne względy osobiste, które w świetle art. 153 § 2 k.k.w. stanowią jedynie fakultatywną przesłankę udzielenia takiej przerwy; co oznacza, iż sąd penitencjarny co do zasady nie jest zobowiązany do uwzględnienia wniosku skazanego, nawet w przypadku, gdy w jego sytuacji życiowej faktycznie występują negatywne następstwa wynikające z faktu pozbawienia wolności.

W orzecznictwie podkreśla się, że przerwa w wykonaniu kary pozbawienia wolności ma charakter wyjątku od zasady nieprzerwanego odbywania kary pozbawienia wolności, a więc przesłanki jej udzielenia muszą być ściśle interpretowane (zob. postanowienie SA w Lublinie z dnia 25 marca 2009 r., II AKZw 2009).

Przykładowo nie uznaje się, iż potrzeba wykonania przez skazanego prac rolniczych i ogrodniczych przemawia za udzieleniem mu przerwy w wykonaniu kary, gdyż może on wydzierżawić gospodarstwo rolne i w ten sposób czerpać z niego dochody, a po odbyciu kary zająć się ponownie działalnością rolniczą. Fakt, że skazany nie może zajmować się gospodarstwem rolnym stanowi bowiem naturalną konsekwencję odbywania przez niego kary pozbawienia wolności.

Nie budzi także wątpliwości, że rozpoznając wniosek o udzielenie przerwy w wykonaniu kary, sąd penitencjarny powinien zbadać, czy można przyjąć, że skazany wykorzysta przerwę zgodnie z jej deklarowanym celem, a w przypadku zaistnienia uzasadnionych do tego wątpliwości, a także wątpliwości co do tego, czy przebywając na wolności będzie przestrzegał porządku prawnego, odmówić zastosowania tej fakultatywnej instytucji.

Mając na uwadze przytoczone poglądy orzecznictwa należy jednoznacznie stwierdzić, że orzeczeniom sądów penitencjarnych, w których powód upatrywał źródło wyrządzonej mu szkody, nie sposób jest postawić zarzutu „oczywistego”, czy też „rażącego” naruszenia prawa. Zostały one bowiem wydane zgodnie z zakresem ich kompetencji, we właściwym trybie postępowania, a ich treść znajdowała uzasadnienie w obowiązujących przepisach prawa.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, rozstrzygnięcia sądów penitencjarnych były uzasadnione postawą powoda w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, a przede wszystkim tym, że wykorzystywał poprzednio udzielone mu przerwy w wykonywaniu kary niezgodnie z deklarowanym celem, dopuszczając się nowych i ciężkich przestępstw.

Nadto okoliczność, iż powód, przebywając w zakładzie karnym, nie może sprawować osobistej pieczy nad swoim majątkiem, sama przez się nie może zostać uznana za usprawiedliwioną przyczynę uwzględnienia jego wniosku o udzielenie mu przerwy w wykonaniu kary, ponieważ sytuacja taka stanowi naturalną konsekwencję izolacji więziennej. Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że sprawowanie tej opieki powód mógł powierzyć innym członkom rodziny, czy nawet osobom trzecim, jednak tego nie uczynił, traktując zapewne fakt pozostawiania jego majątku bez opieki jako swoistą „kartę przetargową” w działaniach zmierzających do udzielenia mu przerwy w wykonaniu kary.

Sam brak bezprawności działania organów władzy sądowniczej podjętych wobec powoda, oznacza, że jego powództwo jako bezzasadne winno podlegać oddaleniu, gdyż nie została spełniona podstawowa przesłanka odpowiedzialności Skarbu Państwa, przewidziana w art. 417 k.c.

Trafne jest także stanowisko Sądu I instancji, że powód nie udowodnił zaistnienia kolejnej przesłanki odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa z art. 417 k.c., a mianowicie szkody i jej rodzaju. Sąd Apelacyjny w pełni podziela przytoczone w tym zakresie argumenty Sądu Okręgowego.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda jako pozbawioną uzasadnionych podstaw na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu instancji odwoławczej orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, wyrażoną w art. 98 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł żadnych usprawiedliwionych podstaw, aby skorzystać w tym zakresie z dyspozycji art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych może nie obciążać w ogóle kosztami strony przegrywającej proces.

Powód, wytaczając kolejne bezzasadne powództwa przeciwko Skarbowi Państwa, musi liczyć się z tym, że poniesie także związane z tym skutki finansowe.

(...)

(...)